



Witaj Wędrowcze, jeśli masz ochotę na spacer Cię wezmę krótki, a potem być może skarb znajdziesz. Czy drogi? Nie wiem, ale na pewno rozruszasz dziś nogi.

O Piątce Poznańskiej słów Ci kilka powiem: to pięciu chłopaków, młodo zginęli, bowiem los ich połączył okrutny, gdy w Dreźnie oddali swe życie z miłości do Ojczyzny.

Skąd wiem tyle o tych młodych chłopakach zastanawiasz się pewnie, więc spieszę wyjaśniać: Czesław me imię, Józwiak na nazwisko, byłem z nich jednym. W sumie... To wszystko.

A może coś więcej o sobie jednak powiem. Prymusem nie byłem, ale na głowie miałem ważniejsze rzeczy niżli szkolne ławy: modlitwa, harcerstwo i... mnóstwo zabawy.

Niejedna mi mamusia powierzała dziecę, abym na koloniach sprawował nad nim pieczę. „Słuchać się Czesia” – mówiły gdy nad wodę szliśmy z radością spotykać przygodę.

Tak też i Ciebie zapraszam na spacer śladami lat naszych młodzieńczych. Byliśmy chłopakami zwykłymi, co im czas mijał spokojnie, aż pierwsze strzały dały znać o wojnie.

Zacniemy wycieczkę od miejsca smutnego. Proszę Cię tu o godne skupienie. Dlaczego? Niezłomnych ulica, bo niezłomni zostali Polacy bici tu, męczeni i torturowani.

Jedna tablica z pewnością Cię nie zmyli

| | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|

 to była siedziba, czyli

| | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

 1 18
tajnej policji nazistów – w czasie wojny światowej mordowała występujących przeciw okupantowi.

I dla nas przyszedł w końcu dzień sądny, kiedy już w czasie drugiej wojny, do drzwi zapukał okupant nazistowski, kończąc młodzieńcze lata bez troski.

Ale nie chcę tu dłużej i więcej zostać, zabiorę Cię szybko na tour de Poznań w miejsca mi znane. Gdy byliśmy młodzi, Każdy z nas tutaj działał i chodził.

Ze mną wędrujesz, lecz uważaj co chwilę na szybkie tramwaje i automobile, bo przepisy drogowe po to wymyślono, by ich przestrzegać – powszechnie wiadomo.

Spójrz w stronę galerii (nie tylko handlowej), idź w dół ostrożnie, uważaj na schody, poszukaj w górze strzałek, a może dwie z nich środkowe wskażą dalszą drogę.

Spacer Cię czeka dość długi, albowiem idź wzdłuż murów do końca (znowu te schody!). Ta galeria z cegły to nowa osobliwość, za naszych czasów warzono tu piwo.

Przy końcu budynku rozejrzyj się dokoła, a postać pomnikowa bezgroźnie Cię zawoła. Podejdź do niego: w głębokim dumaniu Planuje ulepszenia w przedwojennym Poznaniu.

To Prezydent Miasta, trochę Ci przybliży, pierwszy wyraz z cokołu zapiszesz poniżej.

| | | | | |
|--|--|--|--|--|
| | | | | |
|--|--|--|--|--|

3 4
Teraz idź w stronę, gdzie wzrok jego zmierza, w ulicę co nazwę od dawnej stolicy bierze.

Po prawej stronie, w jednej w tych kamienic zwykliśmy bywać serdecznie ugoszczeni Franciszek Kęsy tu mieszkał, co nawet chciał być salezjaninem, wiodąc życie prawe.

Patrz! Tam dalej ozdobny płot majający, idź wzdłuż niego odważnie, to znaczy skręć, jeśli on skręca, obserwuj wnikliwie, czy numery rosną. Jeśli to prawdziwe,

wiedz dobrze, że w tym zaułku kroki swe stawiasz we właściwym kierunku.

Znajdź teraz bramę, gdzie zwierz paszczą rozdziara (Zapamiętaj bestię, później nam się przyda!). Tu mieszkał mój przyjaciel, Kaźmierski Eda, najbardziej artystyczna spośród nas dusza ceniona nawet przez samego Stuligróza.

Ten z cegły budynek, co naprzeciw się wznosi, kiedyś mieścił szpital. Jak wieść pewna głosi, pierwszą windę tu właśnie zamontowano, mahoń, secesja... Serio, pierwsza w Poznaniu. Ulica natomiast w bruku dębowym chłonęła hałas szkodzący chorym.

Dojść do ulicy polskiego astronoma, skręć w nią i szybko się przekonaj, czy jego popiersie gdzieś tutaj góruje. Jak mówią mieszkańcy, powstało z domysłu, że zaborca wzrok będzie trzymał nisko.

Przejdź do końca samego, gdy zobaczysz tory, przypomnij sobie straszliwego stwora, co bramę zdołał tutaj nieopodać, wpisz go poniżej, a do tego dodaj

literkę radośnie nagłego okrzyku (wołać podpowie, że tak z gramatyki od siebie dorzucę). Wszystko razem bowiem, wskaże wycieczki naszej dalszą drogę

| | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|---|--|
| | | | | | | - | |
|--|--|--|--|--|--|---|--|

Chcesz odpoczynku? Też już nie mogę. Może złapiemy oddech gdzieś tutaj razem? Gdy zobaczysz parczek, zieleni oazę, wstąp tam, lecz na przejściu uważaj, byś nie padł tutaj ofiarą tramwajarza.

Wstąp, gdzie latem szum wody słyhać (choć nie pada wcale), usiądź na ławce, a ja się pochwałę, że miałem także tutaj przyjaciela, wierny do końca, takich się dobiera, takich to nie ma raczej bez liku... powiem Ci trochę o Edzie Klinikum.

Skromny, poważny, najstarszy z Piątki naszej, mimo że młody – dojrzały, a także wśród nas jedyny, co w salezjańskiej szkole uczył się i działał w trudzie i mozoł.

Złapałeś oddech? To proste pytanie: jak te „Ogródki” zostały nazwane? Czyli miejsce, gdzie mamy właśnie sjęstę. Wpisz tu poniżej, jeśli pewien jesteś.

OGRÓDKI IM.

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

2 21

Pan ten, wspomnę na marginesie, był orłem ekonomii, a jak fama niesie, uczył także do szkoły nieopodać. Tak jak ja zresztą, a co więcej dodam,

pisał też książki o naszym regionie... No ale może kolejne pytanie, literkę do hasła możesz teraz dostać: Co trzyma w dłoni dżentelmena postać?

| | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|

14 15

Teraz wyjdź bramą, gdzie wzrok pieska patrzy, i idź gdzie tramwaj kierunek nam wyznaczy. Rozejrzyj się dokładnie i uchwyc oczami budynek o oknach zdobionych łukami.

Ale spokojnie! Tylko powoli! Najpierw znajdź przejście, zebra Ci pozwoli dostać się na drugą stronę bezpiecznie, znajdziesz tam szkołę, ale i coś jeszcze:

wmontowane w mur czarne dwie tablice, na jednej postać i pewne odkrycie, które zapewniło Nobla Nagrodę. A co to było? Ja nie pomogę.

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

13 6 17 7 20

Teraz w tył zwrot i między dwa budynki kieruj się żwawo (z prawej politechniki). Pamiętaj też (bo mnie każdy zgani), by zebrał zawsze mieć pod stopami.

Wąski to chodnik, a z przodu zaraz perła baroku – poznańska fara. Następnie otworów jakby od klucza w murze przed Tobą dobrze poszukaj

i policz, ile ich tam się znajduje, aurę średniowiecza może wnet poczujesz. Dobrze się przyjrzyj, gdyż tak być może, że kilka skąpanych będzie we florze.

| | | | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

9 24 8

Skarb już jest blisko, więc teraz tajnie dąż tam, gdzie drogę znaczą latarnie, a nazwa ulicy znów z miastem ma związek. Idź nią do końca, tam jest początek.

W bruku z kolei jest zaznaczone, gdzie mury miasta otaczały kołem. Kiedy już prawie na rynek wejdiesz, znajdź gdzieś u góry panią z gołębiem

i idź, gdzie wzrok jej jest skierowany. Nepomucena zostaw gdzieś za plecami, a przy Bamberce ratusz dojrzyś celnie, obejdź go szybko, sprawdź, czy dziś gołębie

obsiadły piękną figurę Prozerpiny, która... a zresztą, dość tej gadaniny. Co tu dużo mówić, zapraszam Cię do siebie, poszukaj tu uliczki, co nazwę swoją bierze

od pewnej nacji; dwa słowa kluczowe: Tora, menora, zagadka jest prosta:

w końcu to przecież ulica

| | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|

 16 22

Już prawie jesteśmy, teraz mały teścik, gdy znajdziesz tablicę, numer domu trzydzieści, odpowiedz mi szybko na pytanie łatwe: Co tu robiłem? Szybko na to wpadniesz:

| | | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

 Ł E M

Odwróć się teraz, a wnet spostrzeżesz, wpisz tu poniżej litera po literze, nazwę ulicy, co z wodą się kojarzy.... Dziś okolica może nawet ładna, lecz dawno temu były tu bagna.

Ulicą

| | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|

 niech zatem niosą Cię nogi, aż kościoła nie ujrzysz, mój Drogi. Kawałek dalej za ceglastą ścianą

| | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

się mieści, gdzie nas wychowywano w wierze, miłości i zdrowym rozsądku, Tu wszystko się dla nas zaczęło od początku,

a dla Ciebie kończy się już powoli. Ja się oddalę, jeśli mi pozwolisz spotkać się z najmłodszym z nas – Jarogniewem, co mieszkał w pobliżu tutaj. W sumie nie wiem,

gdzie skarb jest ukryty przed wzrokiem postronnych. Wiem za to, że wejść możesz przez furtkę spokojnie. Spisz też literki do hasła, a otrzymasz tytuł piosenki o nas i miejsce na finał.

Rozejrzyj się, a znajdziesz skarb wśród gałęzi sosnowych, gdzie jest woreczek na uwięzi. Ale uważaj, bo być tak może, że pudełko z innej gry terenowej

znajdziesz w pobliżu – pieczętki więc szukaj. A kiedy nuda do Twych drzwi zastuka, poszukaj wiadomości o drugiej grze: to „opencaching” – tak się zwie.

A jeśli masz jeszcze czasu odrobinę, wstąp do kościoła tutaj na chwilę. Oddaj się skupieniu i nabożnej zadumie, tam zyskasz ciszę i spokój od tłumu.

Wspomnij też nas i tych, co wraz z nami za walkę i konspirację zostali wymordowani, a ich rodziny wylały też morze, aby Twym znakiem był znów Biały Orzeł.

Zbyt podniosło to brzmi? Może się zezłościś, lecz dla nas to były najwyższe wartości, i przyszło zapłacić za konspiracyjne czyny, gdy spadło na nas ostrze gilotyny.

Dziękuję Ci bardzo za tę przyjemną wycieczkę, polecam się pamięci, wracaj do nas jeszcze, a jeśli znajdziesz czas kiedyś, to jak najbardziej poczytaj o nas, Piątce Poznańskiej.

| | | | | |
|--|--|--|--|--|
| | | | | |
|--|--|--|--|--|

| | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|

| | | | |
|--|--|--|--|
| | | | |
|--|--|--|--|

| | | |
|--|--|--|
| | | |
|--|--|--|

| | | |
|--|--|--|
| | | |
|--|--|--|

| | | | | | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

Miejsce na skarb

Na zdobywców Wielkopolskich Questów czeka Odnaka Krajoznawcza PTTK „Wielkopolskie Questy – Odnaka Odkrywców Tajemnic”.

Szczegóły na www.regionwielkopolska.pl

 Region Wielkopolska
...to warto zobaczyć

Tematyka

Quest prowadzi Turystę śladami błogosławionej Piątki Poznańskiej, młodych chłopców, którzy działali przy oratorium św. Jana Bosko, skazani za konspirację na karę śmierci zginęli w Dreźnie w czasie II wojny światowej.

Gdzie to jest?

Poznań, stolica regionu

Miejsce rozpoczęcia: Poznań, ul. Niezłomnych, obok Domu Żołnierza.

Na czym to polega?

W czasie wędrówki rozwiązuje się zadania i zagadki, które doprowadzą do ostatniego punktu.

Czeka tam na uczestnika zabawy skrzynia skarbów z pamiątkową pieczęcią. Odcisk pieczęci w miejscu na skarb jest poświadczaniem ukończenia wyprawy. Na zakończenie można się też wpisać do książki pamiątkowej (Księgi Questowiczów).

Czas przejścia: ok. 1 godz.

Autorzy: Anita Stawik, Agnieszka Małąg, przy pomocy Alicji Bartkowiak, Marty Dostatni

Autor mapy: Anita Stawik

Autor rysunku na okładce: Małgorzata Derwich

Kontakt: anita.stawik@gmail.com

Opieka merytoryczna i projekt serii: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu

Więcej questów znajdziesz na:

www.regionwielkopolska.pl

www.questy.org.pl

www.questing.pl

Partnerzy:



WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
I CENTRUM ANIMACJI KULTURY
W POZNANIU



Wielkopolskie Questy®

Poznańska Piątka z Wronieckiej

